

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2026 r. na posiedzeniu bez udziału stron
zażalenia obrońcy skazanego M. C.

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 16 grudnia 2025 r., II AKa 218/25, o odmowie przyjęcia kasacji
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 24 lipca 2025 r., wniesionej przez obrońcę skazanego,
na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

- I. uchylić zaskarżone postanowienie;**
- II. obciążyć Skarb Państwa opłatą od kasacji w kwocie 750 zł;**
- III. przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do podjęcia dalszych czynności związanych z przyjęciem kasacji obrońcy skazanego M. C.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2025 r., w sprawie II AKa 218/25, Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekając w sprawie skazanego M. C. na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. oraz art. 527 § 1 k.p.k., odmówił przyjęcia kasacji złożonej dnia 29 września 2025 r. przez adwokata M. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 lipca 2025 r., sygn. akt II AKa 218/25, po stwierdzeniu, iż nie uzupełniono w zakreślonym terminie braków formalnych kasacji

poprzez złożenie opłaty i pełnomocnictwa do reprezentowania skazanego w postępowaniu kasacyjnym, a wniosek o zwolnienie skazanego od opłaty sądowej od kasacji pozostawił bez rozpoznania.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny podniósł, że zarządzeniem Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 października 2025 r. wezwano adw. M. P. do usunięcia w terminie 7 dni braków formalnych kasacji poprzez uiszczenie opłaty sądowej od kasacji w kwocie 750 złotych oraz nadesłanie pełnomocnictwa procesowego upoważniającego do reprezentowania skazanego M. C. w postępowaniu kasacyjnym, pod rygorem odmowy przyjęcia kasacji w oparciu o przepisy art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. Odpis zarządzenia doręczono adw. M. P. w dniu 17 października 2025 r., wobec czego zakreślony, siedmiodniowy termin do uzupełnienia braków formalnych od kasacji upływał z dniem 24 października 2025 r. Braki nie zostały uzupełnione, pomimo że termin wynikający z zarządzenia upłynął – z uwagi na to, że M. C. zmarł w dniu [...] 2025 r., poza granicami kraju.

Zdaniem Sądu, prowadziło to do takiego skutku, że po pierwsze, pełnomocnictwo dla adwokat M. P. wygasło z dniem 16 września 2025 r., kiedy nastąpiła śmierć skazanego, a po drugie, sama adwokat nie uzupełniła braków formalnych kasacji w zakreślonym siedmiodniowym terminie. Co równie istotne, autorka kasacji nie złożyła mogących podlegać uwzględnieniu wniosków, które pozwalałyby na uznanie jej uprawnienia do dalszego działania w sprawie. Przepisy prawa karnego procesowego nie pozwalają na umożliwienie adw. M. P. reprezentowania skazanego M. C. na podstawie dotychczasowego pełnomocnictwa. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny odmówił przyjęcia kasacji wniesionej przez nią od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 lipca 2025 r., sygn. akt II AKa 218/25, na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. Niewątpliwie bowiem adw. M. P. , pomimo wezwania, nie uzupełniła w terminie braków formalnych kasacji od w/w wyroku Sądu Apelacyjnego. Konsekwencją zaś braku umocowania adwokata do reprezentowania skazanego w postępowaniu po prawomocnym jego zakończeniu, było pozostawienie wniosku o zwolnienie M. C. od opłaty sądowej od kasacji bez rozpoznania.

Na to postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 grudnia 2025 r. o odmowie przyjęcia kasacji zażalenie złożyła obrońca skazanego. Na podstawie art. 530 § 3 k.p.k. i art. 531 § 1 k.p.k. zaskarżyła je w całości i zarzuciła:

1/ rażące naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP poprzez odmówienie realizacji prawa do obrony w sytuacji wyjątkowej i nieprzewidzianej wprost przez przepisy procedury karnej;

2/ błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 84 § 1 i 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, że obrońca nie był umocowany do wniesienia kasacji, mimo iż upoważnienie do obrony udzielone do protokołu obejmowało także czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, a brak było jakiegokolwiek zastrzeżenia co do jego zakresu;

3/ nieuprawnione posilkowanie się regulacjami kodeksu postępowania cywilnego w zakresie wygaśnięcia pełnomocnictwa na skutek śmierci strony, mimo że procedura karna zawiera własne, autonomiczne regulacje oraz przewiduje prowadzenie postępowania także po śmierci oskarżonego/skazanego;

4/ nadmierny formalizm procesowy, pozostający w sprzeczności z zasadą rzetelnego procesu i proporcjonalności, polegający na uznaniu braków formalnych kasacji, mimo że ich uzupełnienie było obiektywnie niemożliwe.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia, przyjęcie kasacji do rozpoznania i rozpoznanie wniosku o zwolnienie skazanego od uiszczenia opłaty od kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skarżącej zasługiwało na uwzględnienie.

Kluczowym przepisem dla oceny niniejszej sytuacji faktycznej i prawnej jest art. 529 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zatarcie skazania, akt łaski ani też okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania. W konsekwencji, wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego czy skazanego nie stoi na przeszkodzie m.in. jego śmierć – nastąpienie takiego faktu stoi jedynie na przeszkodzie wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na niekorzyść skazanego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2022 r., V KK 465/21, LEX nr 3404681*). Omawiany przepis znajdzie

zastosowanie z tym zastrzeżeniem, że zawarty został w art. 529 k.p.k. dodatkowy warunek, stanowiący, że pomimo zaistnienia okoliczności wyłączającej ściganie możliwe jest „rozpoznanie kasacji na korzyść oskarżonego”, który należy odczytać jako „uwzględnienie kasacji na korzyść oskarżonego”. Chodzi zatem przede wszystkim o dopuszczalność wydania przez sąd kasacyjny wyroku na podstawie art. 537 § 2 *in fine* k.p.k., a więc uchylenia zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego z uwagi na oczywistą niesłuszność skazania. W przypadku skutecznego wniesienia kasacji na korzyść skazanego i następnie jego śmierci, konieczne jest więc przystąpienie do jej rozpoznania. Jednak stwierdzenie po rozpoznaniu kasacji, że jest ona niezasadna lub oczywiście bezzasadna, oznacza, że nie zostanie ona „rozpoznana na korzyść oskarżonego” w rozumieniu art. 529 k.p.k. Wówczas sąd kasacyjny nie może oddalić kasacji, ani oddalić jej jako oczywiście bezzasadnej, skoro z uwagi na okoliczności wskazane w art. 529 k.p.k. może jedynie ją uwzględnić na korzyść oskarżonego. Uznając taką kasację za oczywiście bezzasadną Sąd Najwyższy powinien umorzyć postępowanie kasacyjne. Jednak przed wydaniem takiego orzeczenia zobowiązany jest zawsze do zbadania kasacji pod kątem jej ewentualnego uwzględnienia na korzyść oskarżonego (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 2026 r., V KK 518/25, LEX nr 4014752; z dnia 16 sierpnia 2023 r., I KK 458/22, LEX nr 3593201*).

W konsekwencji należy więc wysnuć wniosek, że wniesienie kasacji było w niniejszej sprawie dopuszczalne pomimo, iż śmierć skazanego nastąpiła (w dniu 16 września 2025 r.) jeszcze przed dniem wniesienia kasacji (29 września 2025 r.). Błędne było więc ustalenie Sądu Apelacyjnego co do tego, że „O ile stosowanie tego przepisu nie budzi wątpliwości w sytuacji, gdy w dacie składania kasacji legitymacja obrońcy do dokonania tej czynności nie wygasła, a śmierć oskarżonego nastąpiła już po jej przyjęciu, to wątpliwą wydaje się możliwość tożsamego postąpienia z kasacją, w czasie składania której udzielający pełnomocnictwa oskarżony już nie żyje, a która to sytuacja zaistniała na kanwie analizowanej sprawy”. Zarówno dosłowna treść przepisu („wniesieniu kasacji nie stoi na przeszkodzie”), jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego, przeczą wykładni dokonanej przez Sąd Apelacyjny.

Błędne było również przekonanie Sądu o konieczności dokonania opłaty za wniesienie kasacji przez obrońcę. Ta okoliczność była również rozważana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń uznał, że „Śmierć skazanego w toku postępowania kasacyjnego, analogicznie jak w toku zwykłego postępowania instancyjnego, prowadzi do obciążenia Skarbu Państwa kosztami tego postępowania, niezależnie od tego, że wniesiona na jego korzyść kasacja podlega rozpoznaniu. Norma z art. 529 k.p.k., pozwalająca rozpoznać kasację wniesioną na korzyść skazanego mimo jego śmierci, stanowi wyjątek od reguły nakazującej umorzyć postępowanie w takim wypadku. Stąd wolno przyjąć, że zakres działania tej normy odnosi się wyłącznie do sfery rozstrzygania o odpowiedzialności karnej skazanego, natomiast nie dotyczy już zagadnień ubocznych, do jakich należy rozstrzyganie o kosztach procesu. W tej mierze sytuacja jest analogiczna jak w wypadku umorzenia postępowania - koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Dotyczy to oczywiście tych składowych kosztów procesu, które nie zostały już przez skazanego przed jego śmiercią uiszczone” (por. D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025; *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1999 r., V KKN 412/97, LEX nr 1425658*).

Sąd Najwyższy wskazał trafnie, że przepisy obowiązującego kodeksu postępowania karnego problemu tego wprost nie rozstrzygają, stąd jego rozwiązania należy poszukiwać w pierwszej kolejności na gruncie przepisów prawa cywilnego. Zgodnie z art. 922 § 2 k.c. nie należą do spadku po zmarłym między innymi prawa i obowiązki ściśle związane z jego osobą. Stąd wolno przyjąć, że koszty procesu należą do obowiązków zmarłego ściśle związanych z jego osobą i jako takie nie należą do spadku. Staje się więc jasne, że obowiązek ich uiszczenia wygasa z chwilą śmierci zobowiązanego. Tym samym z istoty rzeczy muszą one obciążyć Skarb Państwa. Nie ma bowiem podmiotu zobowiązanego do ich ponoszenia (skoro nie są nimi spadkobiercy zmarłego), przez co jakkolwiek rozstrzygnięcie pozytywne w przedmiocie kosztów procesu polegające na ich zasądzeniu (co musiałoby i tak prowadzić do umorzenia postępowania wykonawczego - art. 25 § 2 k.k.w.) lub na zwolnieniu skazanego od ich ponoszenia, nie byłoby dopuszczalne.

Jasne jest też, że nie można domagać się wniesienia tej opłaty od obrońcy, skoro przepis stanowi wyraźnie, iż to „strona dołącza dowód uiszczenia opłaty sądowej”. Po pierwsze, przepis art. 527 § 1 k.p.k. przewiduje obowiązek uiszczenia opłaty od kasacji, ale aktualizuje się on dopiero z chwilą złożenia kasacji sporządzonej przez adwokata lub radcę prawnego. Postąpieniem przedwczesnym byłoby zatem żądanie w konkretnej sprawie uiszczenia opłaty w sytuacji, gdy kasacja nie została jeszcze sporządzona i podpisana przez podmiot fachowy (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., II KZ 34/13, LEX nr 1375176*). Nie było więc w ogóle możliwości opłacenia kasacji przez oskarżonego przed wniesieniem samej kasacji. Po drugie zaś, stanowisko o braku takiego obowiązku po stronie obrońcy wynika jednoznacznie z orzecznictwa Sądu Najwyższego – który stwierdził, że w razie skorzystania przez stronę z prawa do złożenia kasacji, strona podlega wezwaniu na podstawie art. 120 § 1 k.p.k. do usunięcia braku polegającego na niezłożeniu należytych opłat, ponieważ od niej ten środek zaskarżenia pochodzi. Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na incydentalną rolę w postępowaniu, obrońca wyznaczony z urzędu do czynności określonych w art. 84 § 3 k.p.k., albo upoważniony tylko do sporządzenia i podpisania kasacji, w razie jej wniesienia nie jest adresatem przewidzianego w art. 120 § 1 k.p.k. wezwania do uiszczenia opłaty (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2005 r., V KZ 14/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 57*). Słusznie również skarżąca zwróciła uwagę, że pomimo dostrzeżenia znaczenia art. 84 k.p.k. dla oceny zakresu temporalnego działania obrońcy w postępowaniu karnym, w sposób bezpodstawny Sąd Apelacyjny odwołał się do przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 96 k.p.c. Tymczasem właściwym przepisem powinien być art. 529 k.p.k., który uprawnia bezpośrednio obrońcę do wniesienia kasacji na korzyść, mimo śmierci samego oskarżonego. Przeciwna wykładnia tego przepisu, prowadząca do wniosku, że wraz ze śmiercią oskarżonego stosunek obrończy wygasa, oznaczałaby, iż przepis ten stałby się normą połowicznie pustą, którą stosować by mogły jedynie podmioty z art. 521 k.p.k.

Nie mogło również ulegać wątpliwości uprawnienie obrońcy do działania w postępowaniu kasacyjnym, wynikające z zakresu udzielonego pełnomocnictwa. Jak wskazuje skarżąca, uzyskała pełnomocnictwo do obrony do protokołu rozprawy

przed Sądem pierwszej instancji i od tego momentu była umocowana do działania w sprawie - także na etapie kasacyjnym. Brak informacji o tym by - jak twierdził Sąd Apelacyjny - znalazło się w tym oświadczeniu ograniczenie pełnomocnictwa „do czasu prawomocnego zakończenia postępowania”. W protokole na k. 1105 znajduje się oświadczenie oskarżonego, że: „do protokołu udziela się adw. M. P. pełnomocnictwa do działania w jego imieniu jako obrońcy z wyboru w niniejszej sprawie z prawem udzielania dalszej substytucji”. Obrońca uprawdopodobniła fakt, iż oskarżony wyraził wolę wniesienia kasacji i uzgodnił dokonanie tej czynności procesowej ze swoim obrońcą (k. 1316).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do podjęcia dalszych czynności związanych z przyjęciem kasacji obrońcy skazanego M. C. . Dla uniknięcia nadmiernego formalizmu należało już na obecnym etapie postępowania obciążyć Skarb Państwa opłatą od kasacji w kwocie 750 zł, zwalniając od tego obowiązku wnoszącego skargę nadzwyczajną.

[J.J.]

[a.ł.]